

Przez wiele lat c z u w a ł a

Siostra Magdalena jest legendą wiernego i roztropnego stróża domu papieskiego.

Przez całe lata dom, w którym spędził dzieciństwo i młodość Ojciec Święty Jan Paweł II, był jej domem. Była pełna troski o niego. W ostatnich miesiącach dom papieski przekształca się w muzeum. Władzę nad nim obejmuje z polecenia ks. Kardynała, ks. Paweł Danek.

Trwają obecnie przekształcenia kaplicy domu parafialnego w salę wystawową, która ma przybliżyć – na czas remontu – życie i działalność Największego Wadowiczani-

na. Choć bardzo będzie nam brakowało tej kaplicy w pracy duszpasterskiej – dla wyższych celów zrezygnowaliśmy z niej. Niech pielgrzymi z bliska i daleka przybywający do Wadowic, na czas remontu domu papieskiego – mają możliwość dotknięcia, w obrazach wystawowych, śladów Jana Pawła II. Siostry nazaretanki, które ofiarnie pracowały w domu papieskim obejmą opiekę nad ekspozycjami wystawionymi w przeobrażonej kaplicy. Drugi tydzień trwają w niej intensywne prace przekształcające. Modlę się, by Sługa Boży czuwał nad przekształceniami. *Ks. J.G.*



fot. St. Mżyk

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem **ks. Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

tel. 33 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

08 sierpnia 2010r. Nr 32 (542) Rok 11

Jan Paweł II - Wychowawca młodych

19. Niedziela Zwykła

Już nie jesteś wśród nas na co dzień, jak bywało przez tyle lat dawniej. Lecz my nie zapomnieliśmy o Twoich słowach. Troszczyłeś się o nas, upominałeś, pomagałeś, mówiłeś, że do nas należy jutrzejszy dzień. Niech więc nasza droga będzie wspólna, droga, która zaprowadzi nas przed oblicze Chrystusa.

Rodzina Kilianów

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI MĄDROŚCI:

Mdr 18, 6-9 *Izraelici oczekują wyzwolenia*

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU DO HEBRAJCYKÓW:

Hbr 11, 1-2.8-12 *Wielkość wiary*

Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie

EWANGELIA: Łk 12, 35-40 *Gotowość na przyjście Pana*

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci; aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołaczę. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im za-

siąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

Oto słowo Pańskie

Czuwajcie

Co to znaczy, że mamy czuwać? Na to pytanie można udzielić rozmaitych odpowiedzi. Ale jedna jest jakby fundamentem wszystkich innych. Czuwać - to znaczy zauważyć w swym życiu Boga. Jest taka piosenka zespołu Skaldowie: „wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał”. W tej piosence ukryta jest wielka prawda: są tacy ludzie, którym wszystko mówi, że ich ktoś

kocha, ale są też tacy, którym nic nie mówi, że są kochani. Inaczej mówiąc: jednym wszystko mówi, że Bóg jest - a innym nic nie mówi o Bogu. Czuwać - to być otwartym na Bożą obecność. „Kładę się, zasypiam i znowu się budzę, bo Pan mnie podtrzymuje” (Ps 3, 6). Ktoś może być duchowo nie rozbudzony i nie czuwa, dlatego Bóg woła do człowieka: Przebudź się!

Ks. Bogdan Gienza SDS

19. Niedziela Zwykła - 08 sierpnia 2010r.

1. Starajmy się przeżywać miesiąc sierpień w abstinencji od napojów alkoholowych.

2. Chętnych do asysty kalwaryjskiej, chłopców i dziewczyny zapraszamy na spotkanie do domu katolickiego we wtorek na godz. 18.30.

3. W ramach radosnego czwartku 12 sierpnia zapraszamy dzieci na wycieczkę do Wieliczki. Przy zapisie należy podać PESEL i adres zamieszkania dziecka.

4. Do Kalwarii na uroczystość tzw. Pogrzebu Matki Bożej wyjeżdżamy w piątek o godz. 14:00. Koszt przejazdu 8 zł. W so-

Rodzina Domowym Kościołem Pierwsze rekolekcje w Domowym Kościele

Czas rekolekcji była dla nas, jak pisaliśmy „darem darmo otrzymanym, z łaski, z miłości Boga do naszego małżeństwa, do naszej rodziny (byliśmy z dziećmi)”. Dużym zaskoczeniem była radosna atmosfera panująca wśród uczestników, która udzieliła się również nam. Po kilku godzinach wydawało się nam, że znamy się od dawna. Z dnia na dzień nasze kontakty przeraźdzał się w przyjacielskie relacje. Chętnie dzieliliśmy się swoimi przeżyciami, swoim świadectwem. Niemal wszyscy dokonaliśmy odkryć, jak daleko nam do kochającego Boga, jak mało Go znamy, chociaż jest na wyciągnięcie ręki. To Jezus, którego codziennie przyjmowaliśmy w Komunii św., który przychodził do nas w swoim Słowie podczas rozmów ewangelicznych, przychodził do nas w drugim człowieku, to On, nasz Pan i Zbawiciel, był sprawcą tego dobra, które przeżywaliśmy.

Pozytywny szok i pragnienie aby ten stan przedłużyć na czas po rekolekcjach. Takie doznania były udziałem rodzin, które jako pierwsze, w roku 1973 przecierały szlak Domowego Kościoła i takie były nasze, dziesięć lat później. Takie są naszej zamężnej córki, która wraz z mężem i dziećmi, już wielokrotnie, była na Oazie Wakacyj-

nej (taka jest nazwa tych 15-to dniowych rekolekcji).

A to tylko namiastka obecności w ruchu. Podczas tych pierwszych naszych rekolekcji poznaliśmy Domowy Kościół i złapaliśmy tego „bakcyła”, a właściwie to Pan nas złapał i trzyma. Nie stawiano przed nami wielkich wymagań. Ks. Moderator i animatorzy uświadomili nam, że małżeństwa wezwane są do posługi na rzecz własnej rodziny, posługi rozumianej jako budowanie wspólnoty wiary, nadziei i miłości. Wspólnoty, w której świadomość, że wszyscy jej członkowie są dziećmi Jedyne Boga i stąd posiadają swą niepowtarzalność oraz godność, bez względu na wiek i stopień rozwoju, uzdalnia do wielkodusznej postawy służby na rzecz najbliższych, a także przyjmowania daru służby od innych. Wtedy wspólnota rodzinna staje się wielką szansą dla wszechstronnego rozwoju człowieka - jego wzrastania w Bogu, poznawania prawdy o sobie samym, uczenia się miłości. Przez regularny kontakt z Pismem św. zaczęliśmy odkrywać Boży Plan wobec każdego z nas, naszego małżeństwa, naszych dzieci i naszej rodziny. Zrozumieliśmy zasadność słów, jakie wypowiedział św. Hieronim „Kto nie zna Pisma św. nie zna też Chrystusa”.

Cdn.

Marysia i Tadeusz Woźniakowie

Czcigodny Księżu Infułacie, Drodzy Parafianie!

Tym listem pragnę serdecznie podziękować za otrzymaną pomoc finansową w sumie 11 445 zł, przekazaną przez Księdza Prałata Franciszka Kołacza, który głosił Słowo Boże w waszej parafii 23 maja 2010 roku. Jest to dla nas wyraz braterskiej pomocy. Cenimy to sobie i staramy się odwdzięczać w modlitwie.

Za dobrodziejów naszej Diecezji odprawiana jest Msza Święta w każdy wtorek w Katedrze Odeskiej.

bp Bronisław Bernacki

Biskup Odesko-Symferopolski

Intencje mszalne:

Poniedziałek 9 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Marianna Adamczyk
7.⁰⁰ Śp. Maria Bandola - 18 r. śm. i mąż Bolesław
8.⁰⁰ Śp. Sabina Kasperkiewicz
12.⁰⁰ Śp. Anna Szczur
18.⁰⁰ Śp. Zofia i Jan Talaga, Tadeusz, Jan
Śp. Marcin Ramuciński

Wtorek 10 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Anna Szczur
7.⁰⁰ O trzeźwość, nawrócenie i łaski dla
Stanisław i Andrzej
8.⁰⁰ Śp. Marianna Adamczyk
12.⁰⁰ Obłog. Boże dla całej rodziny Witczewskich
18.⁰⁰ Śp. Sabina Kasperkiewicz
Śp. Marcin Ramuciński

Środa 11 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Rodzina Steć i Markiewiczów
7.⁰⁰ Śp. Zmarli z rodziny Donoprio
8.⁰⁰ Śp. Sabina Kasperkiewicz
12.⁰⁰ Śp. Marian Kryjak, jego rodziców i braci
18.⁰⁰ W intencjach nowennowych

Za żywych

O zdrowie i bł. Boże dla Grażyny i Andrzeja Habieda i rodziny Habiedów

Za zmarłych

- Śp. Danuta Mrowiec
Śp. Anna Szczur
Śp. Marianna Adamczyk
Śp. Aniela Wróbel
Śp. Marcin Ramuciński
Śp. Felicja Kłobuch
Śp. Wanda Wełna

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, patronki Europy, we wtorek – Święto św. Wawrzyńca, diakona i męczennika, w środę – wspomnienie św. Klary, dziewicy, w czwartek – wspomnienie św. Joanny Franciszki de Chantal, zakonnicy, w piątek – Święto Najświętszej Maryi Panny Kalwaryjskiej, w sobotę – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika.

Czwartek 12 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Anna Szczur
7.⁰⁰ Śp. Marianna Adamczyk
8.⁰⁰ Śp. Zmarli z rodzin Wajdzik, Zajac, Mrowiec
12.⁰⁰ Obłog. Boże dla rodziny Hodosiewicz i całej rodziny
18.⁰⁰ Śp. Maria Piskorska, Marian Skorupa

Piątek 13 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Anna Szczur
7.⁰⁰ Dziękczynna za otrzymane łaski i prośba
o bł. Boże w rodzinach Bruzdów
8.⁰⁰ Śp. Bolesław Zembaty - 5 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Marianna Adamczyk
18.⁰⁰ Śp. Karol Michalak

Sobota 14 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Pamuła - 4 r. śm.
7.⁰⁰ Śp. Anna Szczur
8.⁰⁰ Śp. Andrzej, Jadwiga Banaś
12.⁰⁰ Śp. Felicja Kłobuch
18.⁰⁰ Śp. Roman Rosenstrauch
Śp. ks. Tadeusz Beliciński i zmarli z rodziny

Niedziela 15 sierpnia

- 6.⁰⁰ Śp. Andrzej, Jadwiga Banaś
7.³⁰ Śp. Maria Mika - 1 r. śm.
Śp. Bronisław Odrowąż
9.⁰⁰ Śp. Marian Gawron
10.⁰⁰ Roków Śp. Józef Medoń
10.³⁰ Podziękowanie za otrzymane łaski, z prośbą błog.
Boże dla Marii i Bronisława w 50 r. ślubu
12.⁰⁰ Śp. Augustyn Gurdek
13.¹⁵ Chrzty
19.⁰⁰ Dziękczynno-błagalna w intencji
Mariana Fiedeń w 80 r. urodzin

botę, w dzień wspomnienia św. Maksymiliana Kolbe, pielgrzymujemy do Harmęż i Oświęcimia. Koszt przejazdu 12 zł. Wyjazd o godz. 6.45. W poniedziałek 16 sierpnia jedziemy na Apel Jasnogórski. Wyjazd o godz. 15.45. Koszt przejazdu 30 zł. Natomiast we wtorek i środę 17 i 18 sierpnia pojedziemy do Lichenia. Wyjazd o godz. 6.00. Koszt przejazdu 150 zł.

5. W przyszłą niedzielę jest Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwana Świętem Matki Bożej Zielnej. Msze św. jak w niedziele. Po mszach św. święcimy ziele. W tym dniu pragniemy z Matką Bożą wyśpiewać Bogu Magnificat za ochronę

naszych okolic od różnorakich nawałnic i kataklizmów. Kazania wygłosi ksiądz Artur Łyskowski – proboszcz, który buduje kościół pw. Św. Jana Chrzciciela w Myszkowie. Składka z przyszłej niedzieli będzie na ten cel przeznaczona.

6. W ostatnią niedzielę zebraliśmy na organy 16.388,-zł. Bóg zapłać za ofiary.

7. Dni skupienia dla narzeczonych odbywać się będą w naszej parafii we wrześniu przez dwie soboty, 04. i 11. września od godz. 16.00 oraz dwie niedziele 05. i 12. września na mszy św. o godz. 9.00 i po niej spotkanie w domu parafialnym, a nie jak dotychczas przez cztery kolejne niedziele.

-/- ks. J. Gil - Proboszcz

Dudni woda w Jakubowej studni

W ostatnim czasie szczególnie interesowałem się więzieniem i szpitalem. Te dwie instytucje zajmują się leczeniem człowieka. Więzienie to droga do resocjalizacji pokiereszowanego duchowo i moralnie człowieka a szpital ma służyć pomocą w odzyskaniu zdrowia.

Przy okazji dowiedziałem się, że w Polsce w 150 zakładach karnych przebywa prawie 82 tysiące ludzi. Pracuje w nich ok. 28 tysięcy różnej specjalizacji służb. W Wadowicach jest jedno z cięższych więzień, w którym obecnie przebywa 320 skazanych, gdzie pracuje prawie 80 różnych specjalności pracowników. Na więźnia przypada miesięczna stawka 2200 zł.

W środę 28 lipca w Bazylice Wadowickiej odprawialiśmy Mszę Św., w której uczestniczyły z regionu lubelskiego, rzeszowskiego i małopolskiego różnego rodzaju służby więzienne. Po tej mszy św. w strugach deszczu z tego regionu było promowanych na stopień oficerski prawie 65 kandydatów.

(ciąg dalszy ze str. 3)

W ostatnim czasie wadowicki szpital jest tematem, który w sposób kontrowersyjny jest często poruszany na stronach regionalnych gazet. Jej echa słychać na sali rozpraw sądu wadowickiego. Szpital wadowicki dysponuje ok. 320 łózkami. Obecnie przebywa ok. 200 chorych. Pracuje 71 lekarzy na umowie o pracę, oraz 79 na kontrakcie. Pielęgniarek i położnych jest 300. Są zaangażowane dwie firmy usługowe: salowe, sprzątaczkę, portierzy. W sumie jest 721 pracowników. Szpital ma przywracać zdrowie chorym. Przywilejem lekarzy i pielęgniarek jest budzenie nadziei na wyleczenie. We współczesnym kryzysie szpitalnictwa coraz rzadziej używa się nazewnictwa: „Służba zdrowia”. Zaginęła solidarność pomiędzy wyższym i niższym personelem lecznictwa. Lekarze zajęci swoimi problemami jakby zapomnieli o koniecznej pomocniczości pielęgniarek.

Mówi się dużo, że w Wadowicach potrzebny jest duży szpital. Określa się ilość pięter. Na ten temat przebiega ostra dyskusja, tworzą się podziały. Gdy słucham głosów osób dyskutujących o naszym szpitalu wyczuwam w nich wielką troskę o godne warunki dobrego leczenia w naszym mieście.

Budowa nowego szpitala

Zostałam poproszona przez ks. Proboszcza w porozumieniu z P. Dyrektorem Szpitala w Wadowicach, aby wyjaśnić dlaczego środowisko medyczne domaga się rozbudowy tutejszego szpitala, dlaczego nowy, większy pawilon, o większej ilości łóżek i większej powierzchni użytkowej.

Nasza polska Konstytucja gwarantuje równy dostęp do świadczeń zdrowot-

Przez długie lata wspomina się lekarzy, którzy posiadają dużą wiedzę i wielkie serce dla chorego. Słyszę też jak bardzo szpitalowi potrzebna jest nowoczesna aparatura, która pomaga w leczeniu. Potrzebny jest też odpowiedni lokal, w którym znajdują się różne rodzaje oddziałów. Pytanie zasadnicze jest, skąd brać na to pieniądze?

Współczesny wielki święty pochodzący z Wadowic, Jan Paweł II, przed kilkudziesięciu laty został wybrany na patrona naszego powiatowego szpitala. W licznych wypowiedziach o służbie zdrowia podkreślał zawsze godność leczonych i leczących. Jedni dla drugich. Lekarz jest zawsze dla chorego. Choremu bez pomocy lekarza trudno powrócić do zdrowia.

W czasie gdy słyszymy tyle sprzecznych zdań o rozwoju szpitala wadowickiego zapraszam wszystkich, którzy mają świadomość tego problemu, abyśmy oczekując rychłej beatyfikacji Jana Pawła II modlili się za Jego przyczyną o cud porozumienia zwaśnionych stron i wspólne podjęcie budowy domu ulgi na ziemi wadowickiej. Niech Sługa Boży Jan Paweł II, który za swojego życia był wielkim orędownikiem ludzkiej biedy, także i w naszych czasach oręduje u Boga w tej naszej bardzo ważnej sprawie.

ks. Infulat

nych wszystkich obywateli. Aktualnie powiat wadowicki w porównaniu z ościennymi powiatami ma dużo mniejszą ilość łóżek przypadającą na 10 tys. mieszkańców, tj. powiat wadowicki ma 18,6 łóżka na 10 tys. mieszkańców, podczas gdy np. powiat suski ma 25 łóżek na 10 tys. mieszkańców. Zmniejszenie liczby łóżek przekłada się w życiu codziennym na ograniczony dostęp przeciętnego mieszkańca do usług

medycznych i konieczność korzystania z placówek na innym terenie.

Oddziały mieszczące się w starych budynkach nie spełniają norm unijnych i mają możliwość istnienia tylko do 2012 roku. Są to oddziały: chirurgii ogólnej i urazowej, ginekologii i położnictwa z oddziałem noworodkowym, oraz oddział obserwacyjno-zakaźny. Nie muszę nadmieniać jak ważnymi są to oddziały. I tak likwidacji ulegnie oddział obserwacyjno-zakaźny, który na co dzień ma nadzór sanitarno-epidemiologiczny na naszym terenie, zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób zakaźnych, profilaktyką chorób takich, jak np. wścieklizna. Warto tutaj nadmienić, że jest to jeden z nielicznych oddziałów zakaźnych na obszarze Małopolski, ponieważ podobne oddziały uległy likwidacji w Bielsku, Oświęcimiu, Chrzanowie, a pozostałe istnieją w Krakowie, Myślenicach, oraz kilka wydzielonych łóżek w oddziale dla przewlekle chorych w Makowie Podhalańskim. Warto tutaj nadmienić, że nasz oddział zakaźny posiada pełną akredytację na odbywanie staży specjalistycznych.

Zmniejszenie liczby łóżek ginekologiczno-położniczych wiąże się z likwidacją oddziału noworodkowego i koniecznością odsyłania matek rodzących do innych szpitali (będą odsyłane porody zagrożone czy to ze strony matki, czy dziecka, np. kobiety z nadciśnieniem tętniczym, ułożeniem pośladkowym płodu i szereg innych zagrożeń, co sprowadza się do tego, że będą mogły rodzić tylko praktycznie młode i zdrowe kobiety, bez powikłań).

Również zmniejszenie liczby łóżek chirurgicznych i urazowych zmniejsza bezpieczeństwo mieszkańców na naszym terenie (proszę zwrócić uwagę na większą urazowość w okresie zimowym – mamy przecież wy-

ciągi narciarskie na Praciakach i Leskowcu).

Zmniejszenie liczby łóżek spowoduje, że rodzice opiekujący się chorymi dziećmi leczonymi na oddziale dziecięcym czy zakaźnym nie będą mogli mieć zapewnionych łóżek podczas choroby dziecka, znajdą się tylko dla nich krzesła, albo co najwyżej łóżka polowe na korytarzu (a to już nie będzie spełniało wymaganych standardów, nie tylko unijnych).

Zmniejszenie powierzchni użytkowej szpitala wiąże się również z koniecznością zamknięcia niektórych poradni specjalistycznych oraz rehabilitacji, a jeszcze jest planowane otwarcie poradni chorób naczyniowych, ponieważ mamy specjalistę w tym zakresie.

Nie musiałyby do tego dojść, gdyby możliwa była realizacja zatwierdzonego już projektu nowego 7-kondygnacyjnego budynku z zagospodarowanymi piwnicami i poddaszem na 208 łóżek i 21 łóżek dla matek opiekującymi się dziećmi, które pomieściłyby wszystkie dotychczasowe oddziały i poradnie specjalistyczne.

Owszem, zdajemy sobie sprawę z kosztów tej inwestycji, do której potrzebna jest współpraca wszystkich gmin, a przede wszystkim zrozumienie i poparcie mieszkańców całego powiatu wadowickiego. Czas działa na naszą niekorzyść, ponieważ za 2 lata nie będą mogły funkcjonować oddziały mieszczące się w starych budynkach.

Nowoczesny szpital o wysokim standardzie daje możliwość rozwoju, chciałoby się powiedzieć nie tylko w zakresie lokalowym, ale również naukowym, aby był miejscem pochylenia się nad pacjentem. Myślę, że byłby postrzegany jako wizytówka, ze względu na miejsce jakie zajmują Wadowice, które jest miastem rodzinnym Sługi Bożego Jana Pawła II.

Barbara Hota